VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 197)**

z dnia 12 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 197)

12 kwietnia 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację na temat pozycji Polski w wynikach kontroli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego w 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Wojciechowski** członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Artur Zaniewski** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji na temat pozycji Polski w wynikach kontroli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego w 2017 r. Chcę bardzo serdecznie powitać pana Janusza Wojciechowskiego, członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Spotykamy się w rytmie półrocznym i bardzo się cieszymy, że możemy poznać zawiłości i ważne tematy z punktu widzenia Polski. Bardzo proszę o przedstawienie tej informacji.

Członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Janusz Wojciechowski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość tej krótkiej prezentacji, takiej może nietypowej. Postanowiłem poprosić o to spotkanie, żeby móc przedstawić trochę refleksji związanych z tym, jak Polska jako kraj członkowski UE wygląda z perspektywy kontroli ETO. Od razu powiem, że to jest mój autorski pomysł, bo tego typu opracowań ETO nie przygotowuje. To znaczy nie prowadzi się żadnych rankingów państw członkowskich pod kątem właśnie ich oceny, jak wypadają w kontroli, dlatego że wyniki kontroli bardzo często są nieporównywalne. Większe kraje są częściej kontrolowane, mniejsze rzadziej się znajdują w próbce dobranej do kontroli, wobec tego pełny ranking nie jest możliwy, ale z perspektywy tych kilkunastu kontroli, które ETO przeprowadzał i które dotyczyły Polski, pewne generalne konkluzje dadzą się zauważyć i o tym chciałem państwu dzisiaj króciutko opowiedzieć.

Posłużę się krótką prezentacją. Na pierwszym obrazie mają państwo informacje o tym, jak często Polska była kontrolowana. Te wykresy pokazują liczbę kontrolerodni, a więc dni, w których zespoły kontrolerskie wykonywały czynności w Polsce. Przy okazji powiem, że kontrole trybunału najczęściej wyglądają w ten sposób, że trybunał kontroluje Komisję Europejską, czasami jakieś agencje UE i zazwyczaj kilka państw członkowskich dobranych według kryteriów właściwych dla każdej konkretnej kontroli. Z tego się biorą czynności kontrolne wykonywane w państwach członkowskich.

Polska jest zawsze w czołówce, zawsze drugie, trzecie, czwarte miejsce. W 2016 r., bo to są dane ze sprawozdania na 2017 r., ale dotyczące 2016 r., to było 345 kontrolerodni. Polska była po Hiszpanii, Włoszech i Francji czwartym najczęściej kontrolowanym krajem.

Na następnej stronie mają państwo tytuły kontroli, raportów opublikowanych w 2017 r., które dotyczyły Polski. Nie będę ich wszystkich omawiał, może nie wszystkie

są aż tak bardzo ciekawe, ale zwrócę państwa uwagę na kilka z nich. Zacznę od takiego raportu, który dotyczył ochrony budżetu UE przed nieprawidłowymi wydatkami. Komisja Europejska ma różne instrumenty wstrzymywania, zawieszania płatności, korekt, reagowania, jeśli w wydatkach unijnych jest coś nie w porządku. Trybunał badał, jak Komisja wywiązywała się z tych zadań, i przy okazji miał przegląd sytuacji w poszczególnych krajach. Mogę powiedzieć, że Polska w tej kontroli przedstawia się jako bardzo sprawny beneficjent środków unijnych. Tutaj jest właściwie informacja o poziomie współpracy Polski jako kraju członkowskiego z Komisją Europejską. Bo jeżeli z powodu jakichś nieprawidłowości pojawiły się blokady płatności, to kraje usuwały te przyczyny szybciej lub wolniej, trwało to dłużej albo krócej. Polska jest wśród krajów, w których to trwało najkrócej, średni czas reakcji poniżej trzech miesięcy. Są kraje, na przykład Hiszpania i Włochy, gdzie to zabierało powyżej dziewięciu miesięcy. Tak więc pod tym kątem sprawność Polski we współpracy z instytucjami unijnymi rysuje się wysoko.

To jest bardzo istotna tabela, nie wiem, czy z dalszej odległości czytelna, ale pokazuje właśnie zakres i skalę korekt finansowych, wstrzymywania programu takiego instrumentu unijnego dość istotnego. Można tutaj przeczytać, że w perspektywie finansowej 2007–2013, bo ten okres był oceniany, Polski dotyczyły tylko trzy przypadki wstrzymania programów. Dotyczyło to kwoty 1 mld 470 mln euro. W skali do kwoty 68 mld euro ta skala jest niewielka. Bo jeśli się porówna na przykład z na czerwono oznaczoną Hiszpanią, to tam było 40 takich przypadków i dotyczyły kwot ponad 6 mld euro. Można więc powiedzieć, że w świetle wyników tej kontroli Polska została dobrze oceniona jako dysponent środków z polityki spójności.

Bardzo ciekawa kontrola dotyczyła funkcjonowania służb celnych. Dochody z ceł są dochodami UE, około 20 mld euro rocznie. Trybunał sprawdzał w kilku państwach członkowskich, jak funkcjonują służby celne. Bardzo krytyczny raport, bo w kilku krajach, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i w Niemczech, system celny, przynajmniej tam, gdzie był kontrolowany, okazał się nieszczelny. Kontrolowana była między innymi sprawa importu tak zwanej chińszczyzny, czyli towarów z Chin, które zalewają rynki europejskie, w tym rynek Polski. Ta kontrola bardzo mocno pokazała, że są pewne miejsca, przez które te towary przenikają na rynek europejski. To jest Hamburg, jak pan poseł trafnie podpowiada, i to są porty brytyjskie. Wielka Brytania najbardziej była krytykowana. Szacowano, że w okresie tylko trzech lat budżet UE stracił 2 mld euro na skutek słabego systemu kontroli w Wielkiej Brytanii. Natomiast Polska była kontrolowana… Ten wykres może niezbyt wiele mówi, ale pokazuje pewną skalę aktywności służb celnych poszczególnych państw członkowskich. Chodzi o nakazy zapłaty wydane po zwolnieniu towarów w wybranych państwach członkowskich, czyli kontroli prowadzonej w ślad za towarem przez organy celne.

Wielkość wykresów zależna jest od wielkości importu. Wielka Brytania – z uwagi na bardzo duży import, który tam wpływa, są najwyższe słupki, ale wykres pokazuje, że ta aktywność spada w kolejnych latach, podobnie w Hiszpanii i we Włoszech, a jedynie w Polsce ta aktywność służb celnych rosła w okresie ostatnich trzech lat, a to były lata do 2016 r., czyli 2014 i 2015 był wzrost, a właściwie 2015 i 2016 był wzrost aktywności.

Między innymi w tej kontroli podkreślono, że Polska oprócz Belgii i Francji ma dość surowe podejście do przestępstw celnych, bo one są traktowane rzeczywiście jako przestępstwa i skutkują postępowaniami karnymi, ale w niektórych krajach UE te naruszenia celne są traktowane jako wykroczenia administracyjne. Wcale nie są odpowiednio surowo ścigane, na co ETO również zwraca uwagę.

Proszę państwa, rolnictwo. Mówię o tym chętnie, bo zajmuję się kontrolami dotyczącymi spraw rolniczych w trybunale. Było kilka bardzo ważnych i ciekawych kontroli, które spotkały się z dużym zainteresowaniem, między innymi w PE. Ta kontrola, od której zacznę, to jest kontrola dotycząca wsparcia dla młodych rolników. UE ma specjalny program pomocy dla młodych rolników. W ciągu dwóch perspektyw finansowych zostało na to wydane 10 mld euro, ale niestety efektów nie widać. Sytuacja w zakresie struktury wieku rolników pogarsza się w UE. Zaledwie co piąty rolnik europejski ma mniej niż 45 lat. Do 45 lat to jest kategoria statystyczna młodego rolnika. Takich rolników jest zaledwie jedna piąta, 80% to są powyżej 45 lat, a mało tego – jedna trzecia to jest powy-

żej 65 lat. W bardzo szybkim tempie pogarsza się sytuacja demograficzna na wsi europejskiej. Gospodarstwa bez następców znikają. W ciągu dekady, o czym piszemy w tym raporcie, ubyło w UE 4 mln gospodarstw. Z 14 mln na 10 mln. Taki jest spadek. Ale ubywa również ziemi rolnej. Chodzi o grunty, które są objęte wspólną polityką rolną. Ta powierzchnia zmniejszyła się z 164 mln do 145 mln ha, czyli w ciągu 10 lat o 19 mln ha. To jest prawie dwie trzecie terytorium Polski. To jest ogromny obszar. Trybunał pokazuje ten problem.

Teraz odniesienie do Polski – dlaczego ten raport to eksponuje. Bo w Polsce sytuacja, na tle tej bardzo złej w Europie, jest stosunkowo lepsza. Polska jest krajem, który może pokazać pewne efekty wspólnej polityki rolnej. Na przykład minimalną, ale poprawę struktury wieku rolników na wsi. Polska jest w tej chwili jedynym krajem unijnym – nie, przepraszam, dwa są takie kraje, drugim jest Austria – gdzie odsetek najmłodszych rolników w wieku do 35 lat, taka jest wyodrębniona kategoria specjalna, jest dwucyfrowy. Tylko w dwóch krajach – w Polsce i w Austrii. Z drugiej strony Polska, Austria i Niemcy to są jedyne trzy kraje spośród dwudziestu ośmiu, w których odsetek najstarszych rolników, czyli 65+, jest jednocyfrowy. W większości krajów to jest ponad 30%, a na przykład w Portugalii to jest ponad 50%. Tak że ten raport pokazuje pewne wyzwania, przed którymi stoi UE, jeśli chodzi o sytuację na wsi. To jest właśnie wykres, który pokazuje ważną informację o kondycji rolnictwa europejskiego, jaką jest struktura wiekowa populacji – tak to niełądnie nazwijmy – rolników. Polska ma tu pewne atuty. Można powiedzieć, że Polska, na tle starzejącej się bardzo szybko wsi europejskiej, ma dość poważny atut młodości. No i również ten atut, że widać pewne pozytywne efekty wspólnej polityki rolnej. Można dyskutować, które instrumenty okazują się najbardziej skuteczne. Wydaje mi się na przykład, że strukturę wiekową na wsi najbardziej poprawiły renty strukturalne, czyli pomoc dla najstarszych rolników pomogła młodszym rolnikom. Mocne argumenty w walce o następny budżet unijny wynikają choćby z tych danych, które tutaj państwu przedstawiam.

Tę kontrolę ominę, wrócę do niej za chwilę. A teraz przejdę do jeszcze jednej kontroli, która dotyczyła spraw rolniczych. Dotyczyła programowania w zakresie rozwoju obszarów wiejskich, czyli tworzenia powszechnie zwanego w Polsce PROW-u. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Takich programów w UE jest 118, bo niektóre państwa członkowskie, między innymi Polska, mają jeden krajowy program, ale są kraje, które mają te programy na poziomie regionalnym. Ta kontrola pokazała, że polityka rolna bardzo się zbiurokratyzowała, że Komisja Europejska za wiele wymaga od państw członkowskich, że programy są coraz bardziej rozbudowane – to są tysiące stron tworzonych dokumentów z wieloma ciekawymi danymi na potrzeby naukowe, ale nie bardzo przydatne dla samych rolników i bardzo trudne potem do realizacji, bardzo długo procedowane. Na tej mapce są państwa i regiony, których programy były przedmiotem tej oceny dokonanej przez trybunał, między innymi Polska. Pozytywne dane, jeśli chodzi o Polskę, są takie, że oczywiście Polski dotyczy to, co wszystkich krajów, ale to jest kwestia zbyt dużych wymagań stawianych przez Komisję Europejską, ale na przykład dość szybko w Polsce został zatwierdzony polski PROW. Okres jego akceptacji to było osiem miesięcy, w sytuacji gdy średnia unijna wynosiła 11,3, więc pozytywna ocena.

Na tym wykresie pokazujemy pewien problem związany z tym, że programy są zbyt obszerne, zbyt długo procedowane, zbyt późno wchodzą w życie i opóźnia się ich wykonanie. Fundusz Rozwoju Obszarów Wiejskich w 2010 r. po czterech latach poprzedniej perspektywy finansowej był zrealizowany w UE w 29%. Tyle było wydane po czterech latach. Teraz, w analogicznym okresie, koniec 2017 r., w kolejnej perspektywie finansowej to zaawansowanie jest już tylko 21%. Bardzo niskie i pokazujemy to jako problem taki między innymi, że zaczyna się już projektowanie nowej Wspólnej Polityki Rolnej na okres po 2020 r., a właściwie mamy bardzo mizerną wiedzę o wykonaniu z poprzedniej perspektywy finansowej, bo to jest tylko 21%. Tu niestety i Polska ma problemy z wykonaniem, bo to jest tylko 13% w przypadku Polski. Polska jest jednym z krajów o niskiej absorpcji, co powinno być pewnym sygnałem, że trzeba to usprawnić. Tyle, jeśli chodzi o rolnictwo.

Proszę państwa, może tutaj jeszcze dodam taką refleksję – Trybunał bardzo dużo mówi w tej chwili o problemach rolnictwa. Kilka raportów, które przedstawiliśmy, pokazuje dramatyczną sytuację na wsi europejskiej. Dodam może jeszcze taką informację, której akurat nie mam na wykresie, ale jest zawarta w jednym z naszych dokumentów, że cieszymy się w Europie, że Europa ma nadwyżkę w handlu żywnością. Ta nadwyżka wynosi około 20 mld euro i ona się pojawiła w 2010 r. Wcześniej UE była importerem netto. W 2010 r. to się przechyliło w stronę nadwyżki i ta nadwyżka rośnie, około 20 mld euro. Dla wielu jest to sygnał, że to jest dowód, że rolnictwo ma się świetnie w Europie. Ale jak się spojrzy na rolniczą część tego eksportu, na nieprzetworzone produkty rolnicze, okaże się, że UE w tej czystej rolniczej produkcji jest coraz większym importerem. Tam jest deficyt około 30 mld euro i też rośnie. Mówię o nieprzetworzonych produktach rolniczych. Bo czasami wnioski o znakomitej kondycji rolnictwa wysnuwa się z danych, które świadczą dobrze o przemyśle rolno-spożywczym, niekoniecznie o samym rolnictwie. Czyli ten ujemny bilans handlowy dotyczy czystej produkcji – zboża, owoce, warzywa, nieprzetworzone produkty rolnicze. W tym Europa jest na dużym minusie. Nie trzeba się uspokajać samymi tylko dobrymi wynikami eksportu rolno-spożywczego, bo problemy są szersze. Rzeczywiście UE potrzebuje wizji Wspólnej Polityki Rolnej nie na siedem lat, tylko na trzydzieści parę lat, do 2050 r. To jest czas, kiedy naprawdę powinno się zacząć zastanawiać bardzo poważnie nad tym, jak wieś europejska ma wyglądać za kilkadziesiąt lat. Bo jeśli nie będzie zatrzymany proces likwidacji gospodarstw 4 mln na dekadę, tysiąc gospodarstw dziennie znika w Europie, to pytanie, jak długo to ma trwać, ile tych gospodarstw ma być w przyszłości i na czym ma być budowane bezpieczeństwo żywnościowe w UE.

Proszę państwa, jeszcze takie kontrole, które dotyczyły Polski, w skrócie tylko powiem. Cofnę się do poprzedniego raportu. On dotyczy utworzenia w UE jednolitego systemu bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Bardzo to powoli idzie. Od 30 lat jest ambitne założenie, że UE na tych sieciach bazowych, na tych głównych korytarzach komunikacji kolejowej utworzy wspólny system zarządzania tym ruchem, wspólny system bezpieczeństwa, ale zaawansowanie tego systemu jest w granicach 6% w całej UE, w Polsce chyba 7% czy 6,5%. Nie – w całej Unii 7%, a w Polsce 6,5%. Mamy tylko 218 km linii sieci bazowej funkcjonującej w tym systemie. Ale to nie jest krytyka samej tylko Polski, bo na następnym wykresie można zobaczyć, że w innych krajach jest podobnie i to jest jakaś porażka całej UE.

Podobnie jak, i to będzie jeszcze jedna kontrola, o której na końcu chcę powiedzieć – przepraszam, przeskoczę przez te wykresy – Europejska Przestrzeń Powietrzna. Też od wielu lat jest zakładana taka koncepcja wspólnego nieba nad Europą, ale tego wspólnego nieba nad Europą ciągle nie ma i jest między innymi taki bardzo ważny wskaźnik, czyli stawki opłat trasowych. Czyli to jest to, co linie powietrzne płacą za korzystanie z przestrzeni powietrznej kraju i oczywiście usług nadzorujących ruch lotniczy. Miało to być jednolite, a niestety nie jest i na przykład niebo nad Polską jest prawie trzy razy tańsze niż niebo nad Niemcami. Jednostka opłat trasowych w Polsce jest ponad 30 euro, a w Niemczech ponad 80 euro i są duże różnice między państwami członkowskimi. To nie jest krytyka Polski, można powiedzieć, że to jest problem do rozwiązania w skali całej UE. Wspólne niebo nad Europą w dalszym ciągu nie funkcjonuje, a założenia były, że miało funkcjonować.

Proszę państwa, to może tyle, bo chyba już nie mam więcej tych kontroli. Powiem, kończąc, że Polska ma mocne argumenty w rozmowach z UE, choćby w staraniach o następny budżet – to już jest taka może moja konstatacja, nieco wybiegająca poza bezpośrednio treść raportu – jako dobrze wypadający beneficjent środków unijnych. Powiem o kontrolach jednostkowych, jeżeli były na przykład kontrole młodych rolników, to w Polsce nie znaleziono żadnych nieprawidłowości, jeśli chodzi o samych rolników. Niewiele jest sytuacji, że gdzieś w jednostkach samorządu terytorialnego, jeśli są pokazywane przykłady jakichś nadużyć czy poważnych rozrzutności w wydatkach unijnych, to nie są to zazwyczaj przykłady z Polski. Raporty ETO dają podstawy do przedstawiania Polski jako kraju, który dobrze sobie radzi z wydatkami unijnymi. I to jest sytuacja od lat, bo przecież kontrole publikowane w 2017 r. dotyczyły wielu wcześniejszych

okresów. Chyba warto mieć tego świadomość. Różne są spory polityczne. Z racji obecnej funkcji oczywiście w nie nie wchodzę, natomiast wykorzystanie środków unijnych w przypadku Polski, nie powiem, że jest wzorowe, ale jedno z lepszych w UE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):
Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękujemy panu za tę prezentację. Mam właściwie tylko pytanie, czy ta prezentacja, która zawiera wiele ciekawych informacji, będzie dla nas dostępna?

Członek ETO Janusz Wojciechowski:
Tak. Prześlemy.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Tak? Można będzie prosić? Taka moja prośba, żeby rozesłać członkom Komisji tę prezentację.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):
Została już wysłana członkom Komisji.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Została już wysłana?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):
Tak. W momencie informacji o posiedzeniu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Aha. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):
Bardzo proszę, pan poseł Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (PSL-UED):
Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam dwa pytania do pana Wojciechowskiego. Pierwsze: mówił pan, że Polska jest jednym z częściej kontrolowanych państw członkowskich UE. Chciałbym zapytać, czy ma pan jakąś wyrobioną opinię, jakie są tego przyczyny. Czy to jest kwestia wielkości alokowanego budżetu, czy kwestia losowa, a może inne okoliczności, związane chociażby właśnie z podejrzeniami złych praktyk w dysponowaniu tymi środkami, że jesteśmy jednym z częściej kontrolowanych krajów.

I drugie pytanie, już bardziej szczegółowe. Kiedy prezentował pan wyniki kontroli dotyczące pobierania ceł czy kontroli celnej w portach morskich, tam Polska była rzeczywiście wśród trzech wyróżniających się krajów. Rozumiem, że raport jest z roku 2017, ale obejmuje również, jak pan na końcu powiedział, również wcześniejsze okresy. W jakim więc okresie była akurat ta kontrola? Jakiego okresu dotyczyła? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):
Czy jeszcze są jakieś pytania? Bardzo proszę, pan poseł Wojtkiewicz, a potem oddam głos do całościowej odpowiedzi.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):
Dziękuję bardzo za to przedstawienie. Pokrywa się z moimi przypuszczeniami, przede wszystkim jeśli chodzi o cła. Miałem spotkanie z celnikami, mam to zaprotokołowane. Celnicy prosili mnie, żeby z nimi jechać na kontrolę, bo mówili, że co piąty samochód, który przejeżdża przez Polskę, ma towar, który jest, można powiedzieć, trefny. Potężne masy, które są po całej Europie transportowane do Hamburga, są nieoclone. To rzeczywiście wpływa na gospodarkę, również Polski. Przesunięcie transportu z Hamburga na naszą stronę wschodnią, do Gdyni, Gdańska, Szczecina, znacznie by poprawiło clenie towaru. To są miliardowe kwoty. W tym wypadku Via Carpatia byłaby naprawdę bardzo dobrym programem dla nas, a przede wszystkim również dla Europy. Czy to dojdzie

do skutku? To jest między innymi pytanie, dlaczego UE tego tematu ściśle nie bierze i nie jest pod kontrolą ten cały Hamburg i to, co się tam dzieje.

Druga sprawa, bardzo istotna, to już do pani przewodniczącej. Prosiłbym o spotkanie z ministrem rolnictwa. To są bardzo ważne sprawy. Wiele spraw w polskim rolnictwie jest nurtujących i na tle tych danych, które usłyszeliśmy, wprawdzie optymistycznych dla Polski, ale myślę, że warto by było takie spotkanie zorganizować, by to wnikliwie prześledzić z panem ministrem rolnictwa. Prosiłbym o takie spotkanie odnośnie do rolnictwa i odnośnie do spraw wszystkich, które się wiążą z dotacjami unijnymi dla polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Bardzo proszę pana Janusza Wojciechowskiego.

Członek ETO Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo za zainteresowanie. Pan poseł Święcicki prosił o prezentację. Jak już wyjaśniliśmy, jest ona dostępna oczywiście. Jeśli ktoś z państwa miałby specjalne życzenia o jakieś raporty trybunału, to proszę o kontakt. Pani Kinga Wiśniewska-Danek jest do tego typu kontaktów, więc wszelkie materiały mogą być zawsze przesłane.

Pytanie pana posła Protasiewicza, dlaczego Polska jest tak często kontrolowana. Na pewno to wynika z wielkości środków, bo zazwyczaj jeżeli się na przykład programuje kontrolę pomocy dla młodych rolników, to siłą rzeczy Polska się znajdzie w tej kontroli. Wybieramy kraje, które najwięcej konsumują tego budżetu. Czasem jakiś mniejszy kraj, żeby spojrzeć też z jego perspektywy. Dobiera się państwa członkowskie. To nie jest losowy wybór, a celowy, z uwagi na problemy i skalę wydatków. Chcemy mieć obraz jak największej części wydatków, żeby to ocenić. Dlatego Polska jest zawsze w czołówce. Tak to w kolejnych latach jest.

Drugie pytanie pana posła dotyczyło ceł. To był okres 2007–2017. Kontrola się skończyła w 2017 r. To jest dość świeża kontrola. Mogę państwu powiedzieć, że jest kolejna kontrola dotycząca funkcjonowania granic UE. To jest kontrola, która jest prowadzona pod moim nadzorem. Dotyczy bezpieczeństwa żywności. Między innymi kontrolowany jest port w Rotterdamie, przez który bardzo dużo żywności wpływa. Sprawdzamy, jak wygląda kontrola graniczna. Jest wiele obaw, ale nie będę mówił. Mamy już pewne obserwacje. Będziemy je przedstawiać w oficjalnym raporcie. Jest problem funkcjonowania zewnętrznych granic UE nie tylko w wymiarze migracji i problemów z nią związanych, ale także w wielu innych aspektach – w aspekcie ceł, w aspekcie kontroli weterynaryjnej, sanitarnej. Być może jakąś zbiorczą analizę trzeba będzie przygotować o problemie zewnętrznych granic Unii.

Pan poseł Wojtkiewicz – jeśli potwierdzają się pana obserwacje dotyczące problemu funkcjonowania służb celnych, to tym lepiej to świadczy o naszym raporcie, że dotknął tego problemu. Naprawdę bardzo mocno krytyczny raport, który powinien spowodować pewien wstrząs. UE jest w świetle tej kontroli bardzo bezradna. Na przykład podawane są przykłady, jak łatwo się omija wszelkie systemy kontrolowania miejsca pochodzenia towarów. Wprowadza się cła antydumpingowe na towary z Chin, to to samo wpływa jako towar z Malezji i już. Nie ma problemu dla tych, którzy chcą te towary sprowadzać. A nie wszystkie państwa są zainteresowane tym, żeby rzeczywiście z tym procederem walczyć. Polska w tej kontroli wypadła naprawdę dobrze. Dziękuję. Odpowiedziałem na pytania.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy debatę. Bardzo dziękuję panu Januszowi Wojciechowskiemu za te informacje, za materiały, które zwyczajowo są na naszych tabletach. Proszę się jeszcze z nimi zapoznać. Zapraszamy na kolejne spotkanie. Będziemy czekać na pana z wielką radością. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam pkt I.

Przechodzimy do spraw bieżących. O godzinie 13.00 odbędzie się tutaj kolejne posiedzenie Komisji. Zamykam rozpatrywanie pkt II. Porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.